http://sbc.wbp.kielce.pl

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład: 93.630

ROK XVI. Nr 25 (5171) KIELCE, WTOREK, 26 STYCZNIA 1965 R.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach

Spotkanie po latach...

NIE było to zwykłe, codzienne spotkanie. Liczna grupa ludzi, która zebrała się wczoraj w sali konferencyjnej kieleckiej MRN spotkała się w takim gronie po raz pierwszy od lat dwudziestu. Są to b. działacze ruchu młodzieżowego w naszym województwie. Przyjechali do Kielc na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Młodzi koledzy z ZMS, ZMW i ZHP zaprosili tych wszystkich, którzy przed 20 laty i w okresie późniejszym aktywnie pracowali w istniejących wówczas organizacjach — ZWM, ZMW „Wici", OM TUR, KMD i ZHP. Było to niejako spotkanie rodzinne — w większości zebrani znają się bo-

(Dokończenie na str. 2)

Znów kryzys polityczny w Sudanie

KAIR PAP. — Zdaniem tutejszych kół dziennikarskich jest już prawie pewne, że wybory w Sudanie, zapowiedziane na marzec, nie odbędą się w tym terminie. Jest to wniosek politycznych przedstawicieli murzyńskiego południa kraju, którzy są zdania, że w chaosie — panującym ciągle jeszcze w trzech prowincjach południowych — nie ma możliwości odbycia wyborów w sposób praworządny. Do stanowiska tego przychyla się w Chartumie lewica i centrum w rządzie z premierem Chalifą. Na odbycie wyborów nalega natomiast silna partia prawicowa. Obserwatorzy nie wykluczają, że na tle sprawy wyborów wybuchnie w Chartumie wkrótce nowy kryzys polityczny.

A. Rapacki opuścił Rzym

RZYM PAP. Po dwudniowej wizycie w Rzymie minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki opuścił Włochy, udając się do Teheranu.

Śniegowy „skuter"

Jak już informowaliśmy, uczniowie Technikum Mechanicznego w Sanoku pod czas zajęć pozaszkolnych skonstruowali oryginalny skuter śniegowy - sanie motorowe. Obecna konstrukcja jest już trzecią z kolei. Sanie śniegowe napędzane są silnikiem motocyklowym WFM, który porusza specjalne koła napędowe znajdujące się pod siedzeniem. Skuter rozwija szybkość do 30 km/godz.

CAF — fot. Kwiatkowski

W przyszłym 5-leciu nastąpi znaczna poprawa w zaopatrzeniu wsi w wodę

Dogodny dla rolników projekt ustawy

OPRACOWANE zostały założenia planu w dziedzinie zaopatrzenia wsi w wodę na okres następnej 5-latki. Przygotowano też projekt ustawy w tej sprawie.

Potrzeby wsi w zakresie zaopatrzenia w wodę są ogromne. Wystarczy stwierdzić, że wiele gospodarstw we wsiach 154 powiatów nie ma dobrej wody. W 26 spośród tych powiatów ponad 50 proc. gospodarstw nie posiada wody we własnym obejściu. Z badań przeprowadzonych przez Inspektorat Melioracji Użytków Zielonych i stacje sanitarno-epidemiologiczne wynika ponadto, że spośród ponad 2 mln prywatnych studni — zaledwie ok. 300 tys. posiada wodę nadającą się do picia.

Projekt planu przewiduje wybudowanie we wsiach do 1970 r. ok. 3 tys. studni głębinowych publicznego użytku. Nowo budowane studnie będzie można w przyszłości wykorzystywać przy urządzaniu wodociągów, przewiduje się także wybudowanie w tym czasie wodociągów w ok. 200 wsiach. Projekt planu zakłada koncentrację nakładów głównie na terenach najbardziej odczuwających brak wody.

Nakłady na budowę urządzeń

(Dokończenie na str. 2)

Na wieży św. Stefana, głównej części budynku parlamentu brytyjskiego, flaga została opuszczona do połowy masztu na znak żałoby po zgonie sir Winstona Churchilla.

CAF — Photofax

Po zgonie W. Churchilla

Depesze kondolencyjne • Przygotowania do uroczystości pogrzebowych

LONDYN. PAP. Na ręce rodziny Winstona Churchilla, królowej brytyjskiej Elżbiety i premiera Wilsona w dalszym ciągu napływają z całego świata depesze kondolencyjne z powodu zgonu wybitnego brytyjskiego męża stanu.

Prezydent Johnson przebywający w szpitalu wojskowym w Bethesda pod Waszyngtonem przyjął w niedzielę grupę dziennikarzy i w rozmowie z nimi oświadczył, że pragnie udać się do Londynu aby wziąć udział w pogrzebie Winstona Churchilla. Dodał on jednak, iż nie wie, czy stan zdrowia pozwoli mu na taką podróż. Jednakże według biuletynu lekarskiego ogłoszonego w nocy z niedzieli na poniedziałek, w stanie zdrowia Johnsona następuje szybka poprawa i przewiduje się, że przypuszczalnie będzie on mógł udać się na uroczystości pogrzebowe do Londynu, jakie odbędą się w najbliższą sobotę.

Prezydent Johnson złożył wczoraj hołd wielkiemu politykowi brytyjskiemu i honorowemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych, polecając opuszczanie

(Dokończenie na str. 2)

Święto Indii

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Indii przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki dr Sarvapalli Radhakrishnana.

Z tej samej okazji prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał gratulacje na ręce premiera Indii Lal Bahadura Shastri.

Na drogach — zaspy

W ciągu niedzieli w Kielecczyźnie wystąpiły obfite opady śniegu. Szczególnie dużo śniegu leży w Górach Świętokrzyskich, gdzie grubość pokrywy przekroczyła już 60 cm.

Na drogach utworzyły się zaspy, które utrudniają ruch kołowy. Autobusy PKS docierają do stacji docelowych z opóźnieniem.

Ekipy drogowców cały wczorajszy dzień oczyszczały drogi ze śniegu. Na najbardziej zaśnieżone odcinki skierowano pługi mechaniczne.

Wielkie wyróżnienie T. Kulisiewicza

RZYM. PAP. Akademia Sztuk Pięknych we Florencji powołała na swego członka honorowego Tadeusza Kulisiewicza. Ta zasłużona instytucja obchodzi obecnie 400-lecie swego powstania.

Członkami honorowymi tej akademii byli: Michał Anioł, Tycjan, Tintoretto, Sellini i Thorvaldsen.

Planowanie przestrzenne rolnictwa — tematem badań PAN

Zagadnieniom planowania przestrzennego rolnictwa, wykorzystaniu w praktyce map geomorfologicznych i hydrologicznych, omówieniu warunków przyrodniczych rolnictwa jako kompleksu oraz ekologicznym metodom badań warunków upraw i środowiska — poświęcona jest 2-dniowa konferencja naukowa, która w poniedziałek rozpoczęła obrady w Warszawie.

600 tys. marek strat spowodowały manewry atomowe w NRF

BONN PAP. Według pierwszych ostrożnych obliczeń trwające od 18 bm. w Dolnej Frankonii manewry atomowe „Marne Might" spowodowały dotychczas szkody w wysokości 600 tys. marek. W manewrach tych bierze, jak wiadomo, udział 30 tys. żołnierzy amerykańskich i zachodnioniemieckich oraz 7.500 pojazdów.

Tablica pamiątkowa w Kurzelowie ku czci poległych funkcjonariuszy MO

24 bm. w Kurzelowie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie pow. włoszczowskiego. Tablica pamiątkowa została ufundowana przez miejscowe społeczeństwo. Udział w uroczystości wzięli m. in. — sekretarze Komitetu Powiatowego PZPR, przewodniczący Prezydium PRN we Włoszczowie oraz przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej MO. Patronat nad tablicą pamiątkową objęła młodzież szkolna z Kurzelowa.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje obrady

Uczczono pamięć W. Churchilla

NOWY JORK PAP. Wczoraj w godzinach wieczornych w Nowym Jorku zebrało się ponownie Zgromadzenie Ogólne NZ. W pierwszej fazie poświęcone było pamięci zmarłego w niedzielę b. premiera W. Brytanii, wybitnego męża stanu Winstona Churchilla.

Zgromadzeni na sali obrad w obecności sekretarza generalnego ONZ, U Thanta oraz przewodniczącego XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Alex Quaison-Sackey uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego, a następnie wysłuchali okolicznościowych przemówień wygłoszonych przez sekretarza generalnego ONZ oraz

(Dokończenie na str. 2)

W skrócie

WARSZAWA. Na 74 wyższych uczelniach w całym kraju rozpoczęła się wczoraj zimowa sesja egzaminacyjna, do której przystąpi 212 tysięcy młodzieży. Sesja potrwa do 9 lutego, po czym nastąpi 5-dniowa przerwa międzysemestralna.

KATOWICE. 10 milionów widzów, blisko 1200 koncertów, w tym 450 za granicą w pięciu częściach świata, ponad sto nagrań płytowych — to bilans 10-letniej działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Zespół z Koszęcina będzie obchodził swój jubileusz w dniach 27 i 28 bm.

LUBLIN. Lubelski majsterkowicz inż. Henryk Królikowski skonstruował maszynę, która służy jednocześnie do czyszczenia parkietu, polerowania go, pastowania, froterowania, może też przycinać klepki parkietowe przy zakładaniu podłogi oraz ostrzyć narzędzia używane do tego celu.

Hobby

Mieszkaniec Radomia Witold Grzyb, zam. przy ulicy Kochanowskiego ma niecodzienne hobby. Od przeszło roku zbiera pieczątki firmowe i autografy redaktorów naczelnych wszystkich pism wychodzących w Polsce. Naturalnie hobby wymaga wielu podróży. Jak dotąd jednak wszystko przebiega sprawnie, to znaczy udają się podróże i nikt dotychczas nie odmówił prośbie. W notesach zbieracza jest już ponad 130 pieczątek i podpisów, z wszystkich redakcji i wydawnictw terenowych oraz wielu pism centralnych. Wśród autografów widzieliśmy także podpis Jarosława Iwaszkiewicza — pod pieczątką miesięcznika „Twórczość". (g)

Piękna inicjatywa dwóch nauczycieli

PAŃSTWOWY Zakład Wychowawczy przy ul. Rewolucji Październikowej 64 zajmuje się młodzieżą o obniżonej sprawności umysłowej. Obok szkoły, w budynku zakładu mieści się internat, w którym zamieszkuje 210 wychowanków oraz 22 wychowawców. Pośięwać każde wolne pomieszczenie musiano wykorzystać na sypialnie (limit miejsc przewidywał 150 osób), nie zostało miejsca nawet na pokój wychowawców. W końcu października ub. r. dwaj młodzi wychowawcy — Józef Mrozik i Stefan Miodawski postanowili doprowadzić do stanu używalności pomieszczenia znajdujące się w schronie pod internatem. Odkryli oni tam pięć wolnych sal, zalanych wo-

(Dokończenie na str. 2)

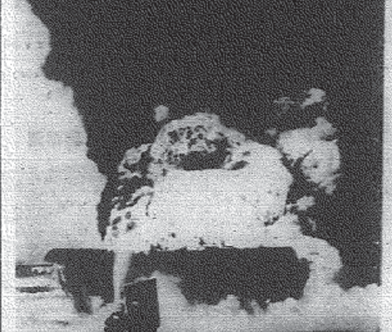

Benzyna w płomieniach...

W dniu 22 bm. na dworcu towarowym PKP w Gdańsku-Wrzeszczu z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapalił się samochód cysterna, a od niego wagon z zawartością 44 ton wysoko oktanowej benzyny (ca 60 tys. l). Pożar po dwugodzinnej akcji 11 jednostek straży (około 100 ludzi) został ugaszony przy pomocy środków chemicznych. Na skutek rozlania się benzyny po torach kolejowych przerwana została komunikacja kolejowa. Dopiero po godzinie zdołano zabezpieczyć trakcję kolejki elektrycznej i wznowić ruch na linii Gdańsk — Gdynia. Straty wynoszą około 1 miliona złotych.

Na zdjęciu: w czasie gaszenia pożaru na dworcu towarowym w Gdańsku-Wrzeszczu.

CAF — fot. Kosycarz

Realistyczna publikacja zachodnioberlińska w sprawie granicy na Odrze i Nysie

BERLIN. PAP. Nakładem zachodnioberlińskiego wydawnictwa Kaethe-Vogt-Verlag ukazała się książka Wolfganga Schwaitzera pt. „Na drodze do sprawiedliwości i pokoju na wschodnich granicach Niemiec".

Po przytoczeniu obszernych danych statystycznych dotyczących strat zadanych Polsce przez hitlerowskie Niemcy, autor analizuje sytuację powstałą po wojnie i w tej sprawie zajmuje postawę realistyczną. Stwierdza on, że postanowienia Układu Poczdamskiego w sprawie granic zostaną z pewnością zainterpretowane na korzyść Polski, gdy dojdzie do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i konkluduje: „Będziemy więc musieli zrezygnować z naszych roszczeń do utraconych ziem, zaś niemiecką opinię publiczną trzeba będzie przygotować do pogodzenia się z myślą, że nieuniknienie zażąda się od Niemiec takiej ofiary".

„Zabawy" uczniów

WASZYNGTON PAP. Policja waszyngtońska, działając na podstawie donosu wykryła mały arsenał różnego rodzaju broni, której właścicielami byli chłopcy jednej ze szkół średnich stolicy USA. Skonfiskowano m. in. dwa naładowane rewolwery, jeden karabin, kilka noży, sztylety, szyzoryki i inne ostre narzędzia. Policja poinformowała, iż broń ta miała być użyta w walce z uczniami innej szkoły waszyngtońskiej.

Przemysł zachodnioniemiecki domaga się handlu ze Wschodem

BERLIN PAP. Zachodnioberliński „Spandauer Volksblatt" wskazuje na niezadowolenie w szerokich kołach przemysłowych NRF z dotychczasowej polityki rządu bońskiego w sprawie handlu ze Wschodem.

Krytyka ta wzmogła się od chwili ujawnienia transakcji handlowych przeprowadzonych przez USA, Francję i W. Brytanię z NRD.

Przedstawiciele zachodnioniemieckich koncernów przemysłowych w imię własnych interesów domagają się od rządu bońskiego zmiany dotychczasowej polityki oraz udzielenia im szeregu ułatwień w handlu ze Wschodem, m. in. uregulowania sprawy długoterminowych kredytów.

Pożar zniszczył statek grecki

KAIR PAP. Podano tu do wiadomości, że grecki statek „Kalamai" o wyporności 4600 ton, na którym wybuchł pożar 20 stycznia, należy uważać za stracony. Statek ten, wiozący ładunek drzewa, wpłynął do portu w Aleksandrii. W nie znanych dotychczas okolicznościach wybuchł pożar. Jedynym ratunkiem po 22 godzinnej bezowocnej walce z żywiołem było zatopienie statku.

Napad rabunkowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. 4 uzbrojonych bandytów przedostało się przez balkon na II piętrze do mieszkania bogatej wdowy po amerykańskim finansiście i przedsiębiorcy budowlanym, Dwen Cafritz. Grożąc jej zamordowaniem, bandyci skradli biżuterię, która ubezpieczona była na sumę 265 tys. dolarów.

733 tys. dzieci rozpoczyna naukę w roku szkolnym 1965/66

W następnym roku szkolnym 1965/66 w szkołach podstawowych całego kraju rozpocznie naukę ponad 732 tys. pierwszoklasistów — (o 6,8 tys. mniej, niż w bież. roku). Terminy zapisu dzieci do klas pierwszych wyznaczają poszczególne kuratoria — zwykle na okres kwietnia. W br. zostają zapisane do szkół dzieci urodzone w roku 1958 oraz te, którym w latach poprzednich obowiązek szkolny odroczono. Przy dokonywaniu zapisu wystarczy obecnie dowód osobisty matki lub ojca, w którym dziecko jest odnotowane oraz książeczka zdrowia dziecka z odpowiednimi adnotacjami o przeprowadzeniu wszystkich obowiązujących szczepień ochronnych.

Znowu czworaczki — tym razem w Irlandii

LONDYN PAP. W miejscowości Limerick (Irlandia) przyszły w sobotę na świat czworaczki — dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Czworaczki urodziły się o 6 tygodni za wcześnie. Jak twierdzą lekarze, stan zdrowia dwojga z nich jest dobry, jednakże stan pozostałych budzi duże obawy. 35-letnia matka czworaczków Eileen O'Connell czuje się dobrze. Państwo O'Connell mają już siedmioro starszych dzieci.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

W rocznicę śmierci X. Dunikowskiego

Muzeum wielkiego artysty

PRZETRZEBIONY przez wojnę mokotowski park i świeży jeszcze zapach farb, wapna. Odbudowany z gruzów jeszcze jeden z warszawskich pałacyków z „łatyńskiej" serii królewskich inwestycji. Niepozorną nazwę noszą „Łazienki". Nie bardziej poetyczne miano „Królikarnia" — nosi ten jeszcze jeden marilinowski belweder, który od roku 1939 świecił wypalonymi oczodołami okien. Nad gzymsem kolumnady — kopuła rotundy, sztuki i złocenia mozaik, posadzki salonika i szerokie okna, z których ostatni z Sasów strzelał do królików...

Pałac odbudowano na jubileusz Warszawy. Ale ta jedna z królewskich siedzib Warszawy — w szczególny sposób wraca do tradycji polskiego Oświecenia: jest ofiarowana wielkiemu artyście i jego sztuce.

Zadziwiające, że twórczość człowieka tak spiżowego, który w swojej legendzie pozostawił tysiąc i jedną anegdotę — zamieszkała w salonach, gdzie wytworność architektury kontrastuje z surowością monumentu, jak gdyby czerstwość razowca naród chciał widzieć na ciężkim srebrze królewskiego kredensu.

Ksawery Dunikowski cały swój dorobek przekazał na własność narodowi. Pierwszy zapis uczynił jeszcze w roku 1948 i wydawało się, że jeszcze za Jego życia zobaczymy Muzeum Dunikowskiego. Drugi legat, jaki uczynił artysta Wojsku — na krótko przed swoją śmiercią — nie uległ rozdrobnieniu i połączy się z całością spuścizny, która obejmuje wiek dwudziesty z aneksem sięgającym w lata dziewięćdziesiąte wieku ubiegłego.

Jednocześnie będzie to nie tylko ekspozycja rzeźby i malarstwa Dunikowskiego, to także muzeum człowieka, który zaważył na obliczu polskiej sztuki współczesnej. W próbie rekonstrukcji sylwetki człowieka zobaczymy rzeczy nie przeznaczone w swojej intymności do gablot muzeum: fartuchy i ubranie robocze, warsztat i narzędzia rzeźbiarza, palety i farby malarza, rysunki, szkice obrazów i pomników, zdjęcia i książki, ordery i odznaczenia, dyplomy i wycinki prasowe w wielu językach.

Te wszystkie osobiste pamiątki nadadzą czwarty wymiar rzeźbiarskiej galerii, która w latach przyszłych rozejdzie się o uporządkowany park, w którego alejkach spotkają się pomniki i inne [illegible] Mistrza. Tyle przestrzeni i faktury dopowiadają bogate malarstwo Dunikowskiego, najbardziej intymna spuścizna artysty — oświęcimski cykl obrazów, nieborowskie „Dęby", fantastyczne „Kaktusy", „Ludzie w przestrzeni". Ta przestrzeń — zamknięta płytą na powązkowskim cmentarzu — wkracza w ekspozycji człowieczą nieśmiertelność. Znajdą swoje miejsce słynne Głowy Wawelskie, i te robione przed wojną, do uzupełniających kasetonów Wawelu i te, tworzone po wojnie, portrety najsłynniejszych rewolucjonistów, artystów, uczonych. Znajdzie się w muzeum prawie cała Jego spuścizna. To dobrze, że zadbano o swoje zbiory muzea i galerie Wilanowa, Krakowa, Poznania i Wrocławia zatrzymują — i też słusznie — swoje eksponaty. Muzeum Dunikowskiego zajmie jednak miejsce szczególne, jako muzeum artysty i muzeum najwybitniejszej rzeźby polskiej wieku XX.

W. RUSTECKI

Współpraca gospodarcza Polska-India

NEW DELHI PAP. — W dniu 23.I. 1965 r. została podpisana w New Delhi umowa o współpracy gospodarczej między Polską a Indią. W ramach tej umowy Polska dostarczy Indii na warunkach kredytowych dwa bloki energetyczne o mocy po 125 KW każdy dla budowanych w Indii elektrowni cieplnych.

Podpisana umowa jest trzecią z rzędu polsko - indyjską umową o współpracy gospodarczej. Pierwsze dwie zostały zawarte w latach 1960 i 1962 i dotyczyły budowy kopalń węgla - kamiennego oraz dostaw kompletnych obiektów dla innych gałęzi przemysłu.

Orędzie budżetowe Johnsona

51,6 mld dol. na zbrojenia, 5,1 mld dol. na badania kosmiczne

WASZYNGTON PAP. Prez. Johnson przesłał w poniedziałek do Kongresu orędzie budżetowe oraz liczący 1.250 stron preliminarz budżetowy na rok rozpoczynający się 1 lipca 1965.

Preliminarz przewiduje wydatki w wysokości 99,7 mld dol., tj. o 2,2 mld dol. większe niż w kończącym się obecnie roku budżetowym. Dochody mają wynieść 94,4 mld dol., czyli o 3,2 mld więcej niż w r. ub.

Deficyt budżetowy wynieść ma zatem 5,3 mld dol. (o 1 mld mniej niż obecny). Uważa się jednak za mało prawdopodobne, by deficyt utrzymał się na tym poziomie. Administracja spodziewa się, że w wyniku redukcji podatku dochodowego utrzyma się koniunktura gospodarcza, i w rezultacie wzrosną podlegające opodatkowaniu dochody. Jednakże jest wielce wątpliwe, by wyrównało to różnicę, tym bardziej, że ekonomiści spodziewają się w drugiej połowie 1965 r. pewnego osłabienia tempa rozwoju ekonomicznego USA.

Największa część wydatków budżetowych przeznaczona jest na zbrojenia. Preliminarz szacuje bezpośrednie wydatki na „obronę narodową" na sumę 51,6 mld dol., co wynosi nieco mniej niż w roku 1964—65. Do tego dochodzi jednak jeszcze 5,1 mld dol. (o 200 mln więcej niż w roku 1964—65) na badania kosmiczne „służące zarówno celom pokojowym jak i militarnym", oraz ok. 1,6 mld bezpośredniej i pośredniej pomocy wojskowej dla zagranicy.

Administracja podkreśla, że pewne zmniejszenie bezpośrednich wydatków na zbrojenia stało się możliwe dzięki „niemal całkowitemu zakończeniu rozbudowy sił zbrojnych USA, rozpoczętej w roku 1961", reorganizacyjnym posunięciom ministerstwa obrony.

Orędzie podkreśla, że USA będą pomagały tylko tym słabo rozwiniętym krajom, które są zdecydowane zapewnić stabilizację polityczną i rozwój gospodarczy, oraz zapowiada szereg kroków w celu zmniejszenia stałego deficytu bilansu płatniczego USA, podważającego pozycję dolara.

Spotkanie po latach...

(Dokończenie ze str. 1)

wiem doskonale z lat wspólnej pracy w organizacjach.

W prezydium uroczystości zasiedli: sekretarz KW PZPR tow. **Eugeniusz Wójcik**, przewodniczący ZG ZMS tow. **Stanisław Hasiak**, sekretarz ZG ZMW tow. **Wacław Barszczewski**, sekretarz Prez. WRN tow. **Zygmunt Brzezicki**, a także kierownicy wojewódzkich organizacji ZMW, ZMS i ZHP — tow. tow. **Jan Łysek, Tadeusz Orłowski** i **Stefan Iwaniak**. Na sali — wielu znanych b. działaczy młodzieżowych, wśród nich m. in. obecni gospodarze miasta — I sekretarz KM PZPR tow. **Marian Dziekan**, przewodniczący Prez. MRN tow. **Jerzy Szmaidel**, a także sekretarz WK ZSL **Jan Kondała, Witold Kozub, Witold Artykiewicz** i **Czesław Stępień** z Ostrowca, **Mieczysław Ujma** ze Skarżyska, **Maria Lisikiewicz - Wójcikowa** z Kielc, **Stefan Wojtaś** z Warszawy i wielu, wielu innych.

W krótkim zagajeniu tow. Jan **Łysek** przypomniał zebranym, że spotkanie to odbywa się w XX rocznicę wyzwolenia naszego regionu spod hitlerowskiej okupacji; w dwadzieścia lat od czasu, kiedy radykalne, postępowe organizacje młodzieżowe mogły po raz pierwszy w naszym kraju — przy poparciu władz politycznych i państwowych — stanąć do pracy dla dobra ojczyzny ludowej, o jaką wielu z organizatorów ruchu młodzieżowego z lat 1944—45 walczyło jeszcze przed wojną i w czasie hitlerowskiego najazdu.

Serdeczne słowa powitania skierował również do zebranych b. działacz ZWM i ZMP, obecnie sekretarz KW PZPR tow. **Eugeniusz Wójcik**. Zapoznał on m. in. z przeobrażeniami, jakie w okresie ludowej władzy dokonały się w Kielecczyźnie. Nasze województwo przed wojną zwane popularnie krainą bandosów i obszarniczych folwarków, należy dziś do najbardziej uprzemysłowionych. Niemała w tym zasługa b. działaczy młodzieżowych, którzy nie szczędzili wysiłku dla dobra wspólnej sprawy.

Bogatą historię organizacji młodzieżowych na terenie woj. kieleckiego w okresie minionego XX-lecia przedstawił w swym ciekawym referacie tow. **Zygmunt Szabat**. Była to solidnie opracowana próba oceny roli i miejsca młodzieży w społecznym życiu wyzwolonego kraju. Od pierwszych dni młodzież aktywnie angażowała się w odbudowę zniszczeń wojennych, brała czynny udział we współzawodnictwie pracy, pomagała dzielić obszarnicze majątki, obejmowała gospodarstwa na ziemiach zachodnich.

W walkach z reakcyjnymi bandami i w masowych akcjach politycznych oddało swe młode życie wielu ZWM-owców i członków ZMW „Wici".

Podczas spotkania w imieniu b. działaczy ZWM, ZMW „Wici" OM TUR i ZMP wystąpili z przemówieniami tow. tow. **Marian Dziekan, Stefan Wojtaś, Jerzy Szmaidel** i **Stanisław Hasiak**. Wszyscy mówcy omówili szeroko przeszłość i dorobek poprzedniczek dzisiejszych organizacji młodzieżowych, podkreślając przy tym dążenia i wysiłki zmierzające do zjednoczenia radykalnego postępowego ruchu młodzieżowego. Hasło ZWM-owców: „Walka, nauka, praca" — podkreślił m. in. tow. Dziekan — jest zawsze aktualne i dziś także jest myślą przewodnią ZMS-owców i ZMW-owców. O postawie ideowej młodzieży i dorobku ZMP mówił tow. Hasiak, b. przewodniczący ZW ZMP w Kielcach. Dziękując w imieniu Prezydium ZG ZMS i Prez. ZG ZMW kieleckim organizatorom spotkania dwóch pokoleń apelował do zebranego aktywu młodzieżowego, aby ten cenny dorobek i doświadczenie wykorzystać z pożytkiem dla dobra działających dziś organizacji.

W czasie uroczystości wielu b. działaczy ruchu młodzieżowego otrzymało złote i srebrne odznaki im. Janka Krasickiego oraz odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny".

Dziś goście wyjadą na spotkania z młodzieżą kieleckiej wsi, zakładów pracy i szkół.

(J. k.)

Zgromadzenie Ogólne NZ

(Dokończenie ze str. 1)

przewodniczącego obecnej sesji.

Tego rodzaju uroczystości na terenie Zgromadzenia Ogólnego NZ odbywają się jedynie w wypadku śmierci głowy państwa — członka ONZ. Winston Churchill uczczony jednak będzie w ten sam sposób, jako człowiek, który położył fundamenty pod Organizację Narodów Zjednoczonych i który wspólnie z byłym prezydentem Stanów Zjednoczonych, Franklinem D. Rooseveltem złożył pierwsze podpisy pod Kartą NZ.

W dalszej części obrad Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do debaty generalnej, która toczy się z niewielkimi przerwami od chwili rozpoczęcia XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na liście wczorajszych mówców figurowali m. in. delegaci Cypru i Algierii.

Przypuszczalnie debata generalna zakończy się dziś, po czym Zgromadzenie Ogólne NZ ma przystąpić do wyborów wiceprzewodniczących obecnej sesji oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Komunikat Polski w ONZ

NOWY JORK PAP. Stałe przedstawicielstwo PRL w ONZ opublikowało komunikat w sprawie raportu sekretarza generalnego ONZ z dnia 18 bm., w którym Polska została wymieniona jako kraj mający „zadłużenie wobec ONZ". Jeśli idzie o koszty operacji wojskowych ONZ w Kongu na Bliskim Wschodzie, delegacja polska wielokrotnie zwracała uwagę na ich nielegalny charakter jako poczynań sprzecznych z Kartą ONZ.

Po zgonie W. Churchilla

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkich flag amerykańskich do połowy masztu, aż do dnia pogrzebu Churchilla. Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż jest to pierwszy wypadek, aby Stany Zjednoczone w ten sposób uczciły śmierć obcego męża stanu. Przewiduje się, że jeżeli Johnson nie będzie mógł osobiście przybyć do Londynu, Stany Zjednoczone wyślą wysokiej rangi delegację, w której skład wejdzie były prezydent Eisenhower.

Telewizja brytyjska rozpoczęła w niedzielę program, w którym wybitne osobistości składają hołd Winstonowi Churchillowi. Jako pierwszy wystąpił przed kamerami premier Harold Wilson, który podkreślił zasługi zmarłego polityka dla W. Brytanii. Po obecnym premierze krótkie przemówienia wygłosili: przywódca partii konserwatywnej i były premier, Alec Douglas-Home, były premier Macmillan oraz przywódca partii liberalnej Jo Grimond.

Dzisiejsze dzienniki brytyjskie zamieszczają artykuły wstępne i nekrologi poświęcone pamięci Churchilla.

Londyński „Times" po raz pierwszy od 50 lat usunął ze swej pierwszej strony ogłoszenia, by zamieścić wielki portret Churchilla i nekrolog. Warto przypomnieć, iż od początku XIX wieku drobne ogłoszenia tradycyjnie zajmują pierwszą stronę tego wpływowego dziennika brytyjskiego.

Propozycja królowej Elżbiety, by pogrzeb Winstona Churchilla odbył się na koszt państwa, jest wyrazem zaszczytu, spotykanego niesłychanie rzadko w historii W. Brytanii. Dotychczas dostąpili go jedynie dwaj szefowie rządu brytyjskiego — książę Wellington, zwycięzca spod Waterloo, zmarły w 1852 r. i słynny przywódca liberałów, William Gladstone, zmarły w 1898 r. Orszak żałobny, z udziałem rodziny Churchilla, członków rodziny królewskiej i szefów państw obcych, wyruszy w sobotę 30 bm. z Westminster Hall i przejdzie głównymi ulicami centrum Londynu aż do katedry Św. Pawła. Po uroczystościach żałobnych trumna na pokładzie ścigacza marynarki wojennej przewiezio na zostanie Tamizą na dworzec Waterloo, a stamtąd specjalnym pociągiem do Bladon, gdzie Churchill zostanie pochowany.

Z Paryża donoszą, że prezydent de Gaulle przybędzie do Londynu na uroczystości pogrzebowe. Udaje się tam także król Grecji, Konstantyn. Przewiduje się, że udział w pogrzebie weźmie około 3 tysięcy osób.

Stolica W. Brytanii gościć będzie w związku z pogrzebem wielu przywódców politycznych i wybitnych osobistości z całego świata. Scotland Yard opracował już plan „kombinowanej operacji" z udziałem agentów własnych, policji lokalnej i funkcjonariuszy oddanych do dyspozycji przez rządy niektórych państw obcych.

PARYŻ, PAP. Rada NATO zebrała się w poniedziałek na nadzwyczajne posiedzenie w celu uczczenia pamięci Winstona Churchilla.

Kondolencje w ambasadzie brytyjskiej

WARSZAWA. W poniedziałek przedstawiciele władz państwowych złożyli w rezydencji ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie kondolencje z powodu zgonu Winstona Churchilla.

W godzinach przedpołudniowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wraz z wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Winiewiczem, którym towarzyszył dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ amb. Edward Bartol złożyli w imieniu rządu PRL wizytę kondolencyjną ambasadorowi W. Brytanii — George L. Cluttonowi, a następnie wpisali się do księgi kondolencyjnej.

W godzinach popołudniowych w imieniu Rady Państwa kondolencje na ręce ambasadora złożył sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki.

W imieniu polsko - brytyjskiej grupy parlamentarnej do księgi kondolencyjnej wpisał się poseł Julian Kadłoff.

W ciągu dnia do ambasady przybywali dla złożenia kondolencji szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Do księgi kondolencyjnej wpisały się również osoby prywatne.

Ludobójcy z Zakopanego przed sądem

BONN PAP. Przed sądem przysięgłych we Freiburgu (NRF) rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw dwu b. SS-manom, którzy w okresie okupacji „działali" w Zakopanem. B. kierownik placówki Weissmann i jego współpracownik b. SS-untersturmfuehrer, Sehmisch, oskarżeni są o współudział w zamordowaniu około 200 Żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym w wielu wypadkach osobiście brali udział w rozstrzeliwaniach.

Przed sądem Weissmann mówił o tajnym okólniku, który dawał gestapowcom prawo używania przemocy fizycznej wobec „wrogów państwa". Jak wiadomo Weissmann niesłychanie brutalnie obchodził się z więźniami. Dochodzenie w tej sprawie zostało jednak zawieszone przed kilku laty przez prokuraturę w Hof.

W procesie, który potrwać ma do końca kwietnia br., zeznawać będzie 130 świadków z Niemiec i z zagranicy.

Zaopatrzenie wsi w wodę

(Dokończenie ze str. 1)

wodnych do użytku publicznego mają wynieść w przyszłym 5-leciu ok. 1,5 mld zł, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w okresie obecnego planu 5-letniego.

Przewiduje się całkowite rozwiązanie sprawy zaopatrzenia w dobrą wodę PGR-ów (zbuduje się ponad 6 tys. studni wierconych i 1200 lokalnych wodociągów), a także POM-ów, agronomówek, lecznic weterynaryjnych itp.

Popierana będzie budowa indywidualnych studni i lokalnych wodociągów zakładanych przez rolników systemem gospodarczym. Zapewni się im pomoc kredytową, materiałową oraz instruktażową. W gospodarstwach chłopskich przewiduje się zbudowanie ok. 200 tys. studni i 14 tys. zagrodowych wodociągów.

Projekt wspomnianej ustawy przewiduje m.in. wprowadzenie zmian w systemie finansowania budowy urządzeń wodnych. Urządzenia tzw. podstawowe, a więc budowa studni, założenie pomp, hydroforów itp. będą wykonywane na koszt państwa, koszty doprowadzenia sieci wodociągów do gospodarstw będą pokrywane częściowo przez państwo, częściowo przez ludność, a podłączenie gospodarstw do sieci — przez ludność. Utrzymanie, konserwacja i eksploatacja urządzeń zbiorowego zaopatrzenia wsi w wodę będzie należeć do GRN-ów. Swoje udziały chłopi będą wpłacać po zakończeniu prac, a nie — jak dotychczas — przed ich rozpoczęciem.

Piękna inicjatywa

(Dokończenie ze str. 1)

dą, bez instalacji elektrycznej i wentylacji. Własnoręcznie wylewali wiadrami wodę (kilka razy pomagali im chłopcy z zespołu muzycznego „Amigo") założyli instalację elektryczną, uruchomili wentylację, za swoje pieniądze kupili farby i odmalowali wnętrza. Wszystkie te prace wykonywali po zajęciach w internacie, przeważnie w godzinach nocnych. Stosunek kolegów z grona nauczycielskiego do ich przedsięwzięcia był na ogół sceptyczny... Wreszcie, kiedy wnętrza dwóch pomieszczeń w schronie nadawały się już do użytkowania, dyrekcja Zakładu Wychowawczego zakupiła sprzęt za sumę 15 tys. złotych.

23 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy w schronie. Wnętrza dwóch sal (trzy następne zostaną oddane do użytku w ciągu najbliższych tygodni) są już doskonale wyposażone, o czym mieli możność przekonać się przybyli goście, przedstawiciele władz partyjnych i oświatowych. Świetlica nawiąże kontakt z nauczycielami sąsiednich szkół. Planowane jest również utworzenie kameralnego zespołu teatralnego (dużą pomoc zaoferował już WDK). Jeden z wychowawców, p. Mławski zaopiekował się znanym zespołem muzycznym „Amigo", który odbywa tu próby. Gdyby nie trudności z uzyskaniem instrumentów (koszt 30 tys. złotych), zespół ten mógłby związać się na stałe z nowo powstałą świetlicą.

Jeśli by każdy zakład i instytucja spróbowały pokusić się o wykorzystanie podobnych pomieszczeń, tak jak to zrobiono przy Zakładzie Wychowawczym, miasto uzyskałoby setki nowych placówek kulturalno - rozrywkowych. Ale do tego potrzebne jest zaangażowanie w pracę społeczną, czego przykładem są młodzi nauczyciele z Zakładu Wychowawczego.

T. W.

Katastrofa samolotu premiera Syjamu

DELHI PAP. Jak donoszą z Bangkoku, premier Syjamu Thanom Kittikachorn przeżył w niedzielę katastrofę samolotową. Maszyna, na której przyleciał on do miasta Pitsanulok (w odległości około 400 km na północ od Bangkoku) nie mogła przed lądowaniem wyrzucić podwozia.

Z doniesień prasy wynika, że samolot doznał poważnych uszkodzeń, jednakże — zanim stanął w płomieniach — premier i towarzysząca mu grupa wyższych oficerów zdołali się uratować.

Polscy ratownicy wydobywają zatopiony kuter NRF

Polskie Ratownictwo Okrętowe otrzymało od armatora z NRF zlecenie wydobycia kutra „SK-55", zatopionego 12 bm. w niewielkiej odległości od brzegu na wysokości Białej Góry. Do pracy wyruszyły jednostki PRO: „Tumak" i „RC-1". Ciężkie warunki atmosferyczne utrudniają wykonanie zadania. „RC-1" na skutek niewielkiej awarii musiał odejść do portu, na jego miejsce przybywa holownik ratowniczy „Sztorm". Prace trwają.

Międzynarodowa konferencja prasowa w Berlinie

Zaniepokojenie w NRD w związku z planami Bonn zaprzestania ścigania zbrodniarzy

BERLIN PAP. Plany rządu bońskiego zaprzestania po dniu 8 maja 1965 r. ścigania zbrodni hitlerowskich w NRF, i uwolnienie w ten sposób od odpowiedzialności dziesiątków tysięcy gestapowców i SS-manów wywołują olbrzymie zaniepokojenie pierwszego demokratycznego państwa niemieckiego.

Mówił o tym na zorganizowanej 25 bm. w stolicy NRD międzynarodowej konferencji prasowej prokurator generalny tego kraju, Józef Streit przedstawiając dokumentację „O stanowisku dwóch państw niemieckich w sprawie ścigania zbrodni nazistowskich i wojennych".

NRD przekazała dotychczas wielu drom bońskim tysiące dokumentów. Dokumenty te nie zostały dotychczas przez zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości wykorzystane.

Zaniepokojony tym stanem rzeczy, prokurator generalny NRD zwrócił się do zachodnioniemieckiego ministra sprawiedliwości Buchera z zapytaniem o los tych dokumentów. W liście tym, który wysłany został w grudniu 1964 r. i który pozostaje dotychczas bez odpowiedzi, J. Streit przedstawił także propozycję utworzenia wspólnej komisji, składającej się z przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości obu państw niemieckich, dla dokonania oceny i wykorzystania w procesach dokumentów, znajdujących się w obu krajach, dotyczących zbrodniarzy hitlerowskich.

Radzimy — włącz telewizor...

ŚRODA, 27 STYCZNIA, GODZ. 18.05

Czy wiecie że łzy łzom nie są równe? Nie chodzi bynajmniej o obfitość, ale o ich skład chemiczny. Inne składniki zawierają łzy wylewane z rozpaczy, a inne na skutek kataru czy ostrego wiatru. Okazuje się, że przysłowie „płacze gorzkimi łzami" ma swoje uzasadnienie nie tylko literackie.

Opowiedzą o tym i zilustrują odpowiednimi przykładami dr Sobliński i dr Fiutkowski w programie telewizyjnym „Magazyn medyczny". Obaj lekarze będą też mówić o tym, jak walczyć z bezsennością, jak się jej pozbyć i o wyolbrzymianiu uczucia bezsenności.

CZWARTEK, 28 STYCZNIA, GODZ. 18

Czy można zostać bohaterem w czasach pokojowych? Na to pytanie, ciekawiące szczególnie młodzież, odpowie program telewizyjny „Azymut", w czasie którego widzowie poprzedniego programu spotkają się z... drużyną „czerwonych beretów".

PIĄTEK, 29 STYCZNIA, GODZ. 17.35

W najbliższej pięciolatce — jak wiemy — poważnie zwiększy się liczba ludności w wieku produkcyjnym. Będzie to okres wyżu demograficznego. Młodym ludziom trzeba będzie zapewnić nie tylko pracę, lecz i mieszkanie. Czy osiedlać ich w miastach, czy w podmiejskich osiedlach? Koszt osiedlenia jednego człowieka w Warszawie wynosi około 200.000 zł, podczas gdy w małym osiedlu tylko 60.000. Jak tę sprawę rozwiązać? — Dowiecie się z programu „Wyżowe prognozy".

PIĄTEK, 29 STYCZNIA, GODZ. 18.20

Student prawa z Kolumbii w Ameryce Południowej, Moscote Barros, wziął udział w konkursie swego kraju na uzyskanie międzyuczelnianego stypendium na dalsze studia. Został laureatem konkursu i otrzymał stypendium do Polski. Przyjechał tu pięć lat temu i prócz prawa, studiuje u nas socjologię. Pisze prace o systemach partyjnych w Ameryce Południowej. Oto jeden ze stypendystów, którzy przebywają na studiach w Polsce. Pochodzą z Iraku, Sudanu, Togo, Ghany, Indii, Wietnamu i Korei. Jak znaleźli się w Polsce, co studiują i jak spędzają czas wolny od zajęć zobaczycie w telewizyjnym reportażu ze studium przygotowawczego w Łodzi dla studentów cudzoziemców.

Domagamy się, protestujemy...

25 STYCZNIA zakończyły się na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu debaty dwudniowej, krajowej konferencji przedstawicieli terenowych klubów oświęcimskich. W obradach uczestniczyło 57 delegatów, reprezentujących środowiska byłych więźniów ze wszystkich województw.

Na wstępie obrad sprawozdanie z działalności terenowych klubów oświęcimskich złożył były więzień tego obozu, wiceminister Kutin. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem sprecyzowano program tegorocznej działalności. Zaleca on m.in. nawiązanie szerokich kontaktów z młodzieżą i pedagogami, nasilenie akcji protestacyjnej przeciwko zamierzonej przez rząd boński prekluzji zbrodni hitlerowskich. Kolejny referent, kustosz muzeum Tadeusz Szymański omówił metodykę pracy wychowawczej, inspirowanej przez kluby byłych więźniów oświęcimskich. Głos zabrał również prof. Ludwik [illegible] O roli [illegible] ZBoWiD, współpracujących z klubami byłych więźniów oświęcimskich, mówił dyrektor muzeum mgr Kazimierz Smoleń. Postulował on w swoim referacie konieczność zwiększenia roli inspiratorskiej klubów w dziedzinie nawiązywania kontaktów z młodzieżą przez różne środowiska byłych więźniów, różnych obozów koncentracyjnych. Mówca zwrócił uwagę na celowość łączenia poczynań klubów byłych więźniów dla podejmowania wspólnych akcji. Nakaz chwili dyktuje połączenie wysiłków dla wspólnego demaskowania, będących na wolności i nie ukaranych dotąd hitlerowców. Notatki z nazwiskami SS-manów i krótkimi charakterystykami popełnionych zbrodni, wykazy, spisy „komand" — drużyn więźniarskich, będące jeszcze w prywatnym posiadaniu, mogą przyczynić się w poważnej mierze do dalszego nasilenia kampanii przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w NRF. W chwili obecnej poważne zadanie ciąży na komisjach historycznych, które powinny spełniać rolę filialnych organizacji Muzeum Oświęcimskiego. Chodzi o skompletowanie materiału dowodowego, obciążającego katów hitlerowskich i zebranie dokumentacji historycznej, pozwalającej na rozpoczęcie prac nad wydaniem monumentalnej monografii obozowej, która pokaże w całej rozciągłości światowej opinii publicznej prawdziwe oblicze hitlerowskich ludobójców.

W ożywionych obradach omówiono również przygotowania do uroczystości rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych, która odbędzie się 11 kwietnia br., na inaugurację Międzynarodowego Tygodnia Solidarności. Centralne uroczystości odbędą się na terenie b. obozu w Dachau. Wielka manifestacja odbędzie się również w Oświęcimiu.

Na zakończenie obrad zredagowano rezolucję, zaadresowaną do przewodniczącego Bundestagu, dr Otto Gerstenmaiera:

„My, Polacy — więźniowie polityczni byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego i obozu zagłady Auschwitz — Birkenau, zebrani dziś w Oświęcimiu z okazji XX rocznicy wyzwolenia tego obozu przez żołnierzy Armii Radzieckiej, przypominamy, że jedno z postanowień deklaracji rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych AP i Wielkiej Brytanii, ogłoszonej w 1943 roku w Moskwie, ostrzegało i zapewniało: „Niechaj ci, co dotąd nie maczali rąk w niewinnej krwi wystrzegają się wstąpienia w szeregi winnych, bo z wszelką pewnością trzy sprzymierzone mocarstwa będą ich ścigały do krańców świata i wydadzą oskarżycielom, aby sprawiedliwości stało się zadość".

Stwierdzamy, że byliśmy świadkami największej w dziejach ludzkości zbrodni, dokonanej przez hitlerowców na milionach naszych braci i sióstr pochodzących ze wszystkich krajów okupowanych. Tutaj, w Auschwitz — Birkenau, kilkanaście lat temu podczas przeprowadzanych przez hitlerowców selekcji na specjalnej rampie kolejowej słyszeliśmy rożnojęzyczne nawoływania, płacz dzieci rozdzielanych kolbami karabinów od rodziców, jęk starców upadających pod kijami hitlerowskich oprawców.

W betonowych murach komór gazowych w Birkenau cyklonem odbierano wszelką nadzieję i ostatnie tchnienie milionom ludzi. W murach tych zastygły na wieki niewymowna rozpacz i cierpienie.

Z tej ziemi, która przez kilka lat spowita była dymem unoszącym się ze spalonych ciał, ziemi kryjącej po wieki prochy zamordowanych, głos nasz skierowany do całego świata jest szczególnie uzasadniony.

Wyjątkowy rozmiar dokonanych zbrodni i okrucieństw, dla określenia których trzeba było stworzyć nowe pojęcie: „zbrodni ludobójstwa", wymaga wyjątkowego postępowania i wyjątkowych kroków zmierzających do wykrywania winnych.

Dlatego sprawa ta nie może być uznana za wewnętrzną sprawę Niemieckiej Republiki Federalnej.

Za obrazę wszelkich norm moralnych i prawnych, obowiązujących cywilizowaną ludzkość, uważamy dążenie rządu Niemieckiej Republiki Federalnej do zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich.

Wierni testamentowi przekazanemu nam przez miliony zabitych braci i sióstr:

— protestujemy przeciwko wszelkim przejawom faszyzacji życia w NRF,
— żądamy wydania zakazu dokonywania zjazdów członków SS i innych zbrodniczych organizacji hitlerowskich,
— domagamy się dalszego ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich.

Rezolucję podpisali przedstawiciele wszystkich środowisk byłych więźniów Auschwitz w Polsce".

PAWEŁ BARTECZKO

Polska krótkometrażówka nagrodzona w Indii

DELHI, PAP. Na międzynarodowym festiwalu filmowym w Delhi polski film pt. „Materia" reżyserii Kazimierza Urbańskiego otrzymała II nagrodę w kategorii filmów krótkometrażowych. I nagroda przypadła filmowi kubańskiemu pt. „Cyklon".

Wśród filmów długometrażowych I nagrodę otrzymał film cejloński pt. „Gamperaliya".

Z powodu śmierci

JULIANA KLISOWSKIEGO

długoletniego pracownika Spółdzielni „Radostowa" w Kielcach — wyrazy głębokiego współczucia Żonie WŁADYSŁAWIE składa:

załoga Spółdzielni „Radostowa" w Kielcach

274-g

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Nasz komentarz

Handel się zmienia lecz zbyt powoli

HANDEL uspołeczniony i gastronomia Kielecczyzny uzyskały niewątpliwie w roku ubiegłym liczne osiągnięcia. Mimo to słyszy się jeszcze wiele krytyki pod adresem handlu, wiele narzekań na jakość potraw podawanych w restauracji, że jakiś sklep jest znowu zamknięty z powodu remanentu. A więc choć postęp jest niewątpliwy, to jednak w dalszym ciągu stanowczo za mały w stosunku do naszych potrzeb.

W roku 1964 wizytówką naszych handlowców jest wykonanie zadań nakreślonych w NPG w 101,2 proc. i zwiększenie obrotów w stosunku do roku poprzedniego o 710 mln zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca oznacza wzrost sprzedaży do wartości 6.223 zł. Inaczej to jednak przedstawia się jeżeli rozbijemy tę ostatnią pozycję na handel miejski i wiejski. Każdy statystyczny mieszkaniec jednego z miast Kielecczyzny zakupił towarów za 12.325 zł, natomiast w handlu wiejskim na każdego mieszkańca wsi wypada tylko 3.760 zł przeznaczonych na zakup. Naszym zdaniem proporcje są tu nieco przejaskrawione, gdyż wielu mieszkańców wsi, przede wszystkim tych pracujących w miastach, większość zakupów realizuje właśnie w miejscu pracy. Natomiast stosunek z górą 12 tys. zł do niecałych 4 tys. świadczy o czym innym — o dużej słabości handlu wiejskiego, który zarówno w zakresie zaopatrzenia, zaplecza technicznego, sytuacji lokalowej jak i jakości świadczonych usług pozostaje jeszcze daleko w tyle za swym miejskim bratem. Tu znajduje się ogromne pole do działania dla handlowców szczebla wojewódzkiego, którzy na poprawę handlu wiejskiego powinni położyć największy nacisk.

Handel kielecki słusznie chlubi się przekazaniem na rynek w roku 1964 większej ilości mleka (o 739 tys. litrów więcej niż w roku 1963), jaj (o 3 mln szt. więcej), cukru (wzrost ilości o 1200 ton), mięsa i tłuszczów zwierzęcych, zwiększeniem ilości sprzedanych lodówek do 5000 sztuk (o 2 tys. więcej niż w roku poprzednim), a telewizorów do 10.300 szt., ale jednocześnie trzeba wytknąć w dalszym ciągu zbyt mało urozmaicony asortyment artykułów tekstylnych i odzieżowych, nie zawsze najlepszą dystrybucję niektórych materiałów i wiele innych, poważnych zaniedbań. Niektóre przedsiębiorstwa handlowe nie liczą się z potrzebami terenu i sugestiami jego gospodarzy — rad narodowych — przy lokalizacji nowych obiektów handlowych. Np. tak było przy lokalizacji nowego domu handlowego PSS w Radomiu, który zdaniem władz terenowych jest tam mniej potrzebny niż np. w Ostrowcu.

I jeszcze jedna sprawa. Nie poddawajmy się zbyt łatwo miłym sugestiom wynikającym z wysokich lokat tej czy innej placówki w skali krajowej. Np. restauracje w Skarżysku zdobyły drugie miejsce w ogólnokrajowym konkursie zakładów gastronomicznych podległych MHW. Powód do zadowolenia jest, ale każdy kto choć raz jadł w „Kosmosie", nie mówiąc już o „Zdrojowej" czy innych restauracjach będzie tak wysoką lokatą co najmniej zdziwiony. Świadczy ona chyba nie tyle o wysokim poziomie restauracji w Skarżysku, ile o ogólnopolskim kryzysie gastronomii.

W ubiegłym roku uruchomiono w Radomiu, Kielcach i Ostrowcu stacje maszyn liczących, które mają usprawnić inwentaryzację i kontrolę w sklepach, będących dotychczas zmorą naszego handlu. Mamy nadzieję, że nowoczesność wkraczająca szerokim frontem do kieleckiego handlu przyniesie za sobą poprawę w zakresie obsługi klienta, podniesienie ogólnej kultury handlu, będzie pierwszym sygnałem poprawy bardziej radykalnej niż ta, którą dotychczas obserwujemy. Wiemy, że handlowcy pracują w trudnych warunkach i nie są grupą zawodową najlepiej wynagradzaną, ale sądzimy, że najwyższy już czas, aby wyraźnie zmalała ilość skarg na ich pracę.

W. Strz

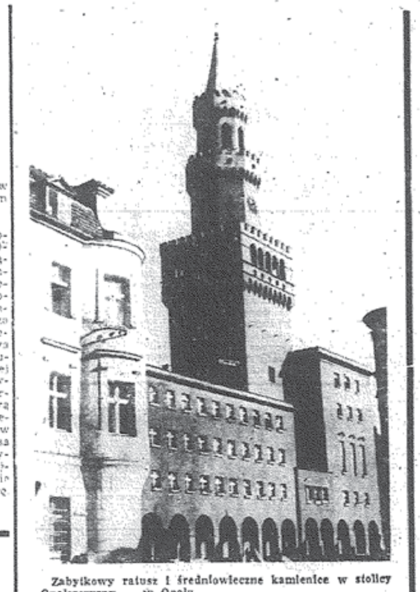

Zabytkowy ratusz i średniowieczne kamienice w stolicy Opolszczyzny — w Opolu.

CAF — fot. Falkowski

Z życia partii

Dwie postawy

OD czterech lat na podobnych zebraniach tow. Cedro występuje ze swoim żelaznym tematem: dawno, już dawno temu, GS czy gromadzka rada kupiła budynek na rynku. Zebrano trochę grosza i materiałów budowlanych, żeby ten budynek wyremontować i urządzić w nim przedszkole dla dzieci. I kiedy przyjeżdżają „władze" z Kielc — tym razem była to konferencja sprawozdawcza gromadzkiej organizacji partyjnej i był na niej obecny sekretarz KP tow. Rzeźnik — tow. Cedro referuje tę sprawę.

Tym razem jednak nikt Cedry nie poparł, nie podjął tematu. Zebrani mówili natomiast, że można wiele spraw w tej gromadzie załatwić, nie czekając jedynie na powiatowe dotacje, że gdyby poświęcono np. temu niszczejącemu domowi kilka dni pracy społecznej, to skończyłby się i ten stary temat.

Ale czas przede wszystkim teraz na rozmowy z ludźmi na temat uregulowania rzeki Psarki. Bardzo podła to rzeczka, nawet w ubiegłym 1964 roku, kiedy panowała susza, ona wylewała na łąki, trawy gniły. Ktoś obliczył, że wystarczyłoby po pięć dni w roku czynu z każdego gospodarstwa, żeby tę rzeczkę okiełznać. Byłaby i pasza dla bydła, byłoby i mleko.

Mówił tow. Świderski ze Śniadki; jak robili bilans kółka rolniczego. Obliczyli, że maszyny rolnicze przynoszą straty, a szczególnie te, które pracują „tylko" dla potrzeb rolnictwa. Z traktorem mniejsza bieda; traktor dla przewozu piachu na drogi — argumentowano — najmniej gromadzka rada, zapłaci za użytkowanie, traktor amortyzuje się, opłaca się go remontować i naprawiać. A te maszyny „bezpośrednio produkcyjne" trochę się popsuły i stoją bezczynnie.

Chodzi jednak o to, że ci z kółka rolniczego w Śniadce zagubili się w rozważaniach o rentowności, postawionej na głowie. Przecież nie można brać pod uwagę jedynie doraźnych bieżących korzyści. Ale gdyby — wyliczano na konferencji — wyremontować i wykorzystać te maszyny rolnicze i dać — powiedzmy — wapno na zakwaszone ziemie, to już w roku 1965 nastąpiłby wzrost plonów z hektara o jeden kwintal!

Po raz pierwszy chyba tutaj przeważyła wyraźnie postawa czynna, zaangażowana. Ludzie przekonują się, że przewidywania rozwoju gospodarczego w oparciu jedynie o dotacje z powiatu to zbyt mało. To starcie dwu postaw: żądająco - czekającej z postawą nietracenia czasu, bardzo pomogło zebranym.

be-de

Uwaga, miłośnicy piosenek radzieckich

W ZOREM lat ubiegłych Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych organizują IV Ogólnopolski Konkurs Piosenkarzy Amatorów — Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Celem konkursu jest popularyzowanie wśród młodzieży piosenek radzieckich. Udział w konkursie zgłaszać można do 25 lutego br. Bliższych informacji udziela ZW TPP-R w Kielcach, ul. Kościuszki 6.

radjo i telewizja

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 Koncert solistów 8.50 „Z mojej teczki" 9.00 Dla klasy V — „Syn wyzwolenia" — słuch. 9.40 Dla przedszkoli — „Kopciuszek" słuch. 10.00 Publ. międzynar. 10.10 Koncert muzyki rosyjskiej 11.00 „Eksport finansowy" fragm. pow. 11.20 „Nowości PWM" 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 Radio-reklama 12.45 „Rolniczy kwadrans" 13.00 Dla klasy V — „Skarb" — słuch. 13.30 Koncert 14.00 „Radio-problemy" 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska" 14.30 „Płyty „Polskich Nagrań" 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 „Ulubione melodie i piosenki" 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 C. Debussy: Pieśni z cyklu: „Pięć poematów Beaudlaire'a" 16.25 Program młodzieżowy 17.15 „List z Polski" 17.40 „Miesiąc mojego życia" Godło „Przełom" 18.00 Wiad. 18.05 „Koncert dnia" 18.50 Radio-reklama 19.00 Kurs jęz. ros. 19.15 UR „Choroby reumatyczne" 19.30 „Partyzanckim szlakiem" 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru 20.35 Teatr PR Studio Klasyczne. „Tragedia Eumenesa" słuch. 21.40 Mel. rozr. 22.05 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej" 22.55 „Pięć minut o wychowaniu" 23.00 Ost. Wiad. 23.10—24.00 „Muzyka nocą".

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd czasopism literackich 8.45 P. Lincke: „Lisistrata" — uwertura 9.00 „Koncert dnia" 9.50 Publ. międzynar. 10.00 „Tropami ludzi i pieśni" 11.00 „Kantaty J. S. Bacha" 11.40 Aud. Red. Ekonom. 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 „Mozaika mel. rozr." 13.00 Koncert solistów 13.25 „Strachowa opowiastka" humoreska 13.40 Program dnia 13.45 „W rytmie tańca i piosenki" 14.20 „Urząd i człowiek" 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 Utwory dawnych mistrzów 15.30 Dla dzieci „W krainie sztuki" 16.00 Wiad. 16.05 „Aktor i wspomnienie" 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne" 16.45 Kwadrans mel. film. 17.00 Radio-reklama 17.15 Koncert muzyki czeskiej 18.00 „Na warszawskiej fali" 18.20 „Głos Mazowsza" 18.40 Radio-reklama 18.50 UR „Eksperyment 64" fel. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny" 20.00 „Opera w przekroju" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika Sport. i wyniki „Totalizatora sportowego" 21.40 Muz. rozr. i tan. 22.10 Uniwersytet Radiowy 22.35 „Sami o sobie" 22.40 „Karnawałowa rewia ork. i zesp. tan." 23.25—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 „Wapień do wszystkiego" — aud. B. Henla 17.20 „Listy spod Łysej Góry" — magazyn aktualności kulturalnych pod red. S. Fornala 17.40 Melodie i piosenki z repertuaru koncertu życzeń 18.10 „Kobiece ORMO" — aud. Z. Majchrzyk 18.20 Muzyka.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 „Konkurs 5 milionów" 18.00 „Bawimy się na B" — program z cyklu: „Encyklopedia rozrywki" (z Krakowa) 18.25 „Świat roślin" — z cyklu: „Wiedza i pamięć" — telewizyjnej 18.55 Program filmowy 19.20 Dziennik TV 19.50 Dobranoc 20.15 „Romeo i Julia" — film fabularny prod. USA, dozw. od lat 16 22.15 Dziennik TV 22.35 Wieczorny relaks.

KIELCE — Do Redakcji

W „Słowie Ludu" Nr 6 (5151) z dnia 6 stycznia 1965 r. ukazał się artykuł pt. **„Chłopi z Dąbrowy"**, w którym stwierdzono...". Jest oczywiście sporo oburzenia we władzach nadrzędnych, że taka spółdzielnia pod bokiem WZKR i innych instytucji; powiedzmy — tych powołanych do kontroli tak pięknie przez kilka lat się uchowała".

Uprzejmie informujemy, że spółdzielnia ta nigdy nie miała z nami nic wspólnego, a podległa była Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu CRS „Samopomoc Chłopska". Stąd też, mimo że była ona pod naszym bokiem nie mieliśmy żadnych uprawnień do prowadzenia w niej kontroli. Uważamy takie stwierdzenie za krzywdzące pod naszym adresem i prosimy o sprostowanie.

Inż. J. Kielek
wiceprezes WZKR

PS. Sprawa używania pieczątki, w której treści było... Kółek Rolniczych... była przez Spółdzielnię nieprawnie używana, co zgłosiliśmy na piśmie do Sądu Powiatowego rejestrującego tę spółdzielnię.

Wybitne osiągnięcia roku 1964

Szczepionka przeciwrakowa nadzieją medycyny

„Prace badawcze roku 1964 — stwierdza dr Peter Alexander z londyńskiego Chester Beatty Research Institute — znacznie ożywiły nadzieję, iż metody immunologiczne (takie, jak np. szczepionki) mogą znaleźć zastosowanie w zapobieganiu i leczeniu nowotworów złośliwych".

Idea zwalczania raka metodami immunologicznymi narodziła się ponad pół wieku temu. Jej twórcą był dr Ehrlich, który zasłynął później swymi badaniami w dziedzinie terapii schorzeń bakteryjnych.

Eksperymenty w dziedzinie immunologicznej walki z rakiem zainicjowane przez Ehrlicha, nie przynosiły przez całe lata żadnych efektów. Zastosowana metodologia była zbyt prymitywna, a wyciągane wnioski — zbyt pochopne. W wyniku tego „cała dziedzina stała się naukowo podejrzana i przez wiele lat stanowiła pożywkę dla szarlatanów i znachorów".

Dopiero w ostatnich latach badania możliwości immunologicznej walki z rakiem znalazły odpowiednie zaplecze. „Nasza obecna wiedza w tym zakresie — pisze dr Alexander — jest wynikiem świetnych prac przeprowadzonych w USA, Szwecji, Czechosłowacji i NRF".

Szczególnie bogaty w postępy okazał się rok 1964. „Badania immunologicznych metod walki z rakiem, przeprowadzone nad zwierzętami doświadczalnymi osiągnęły punkt, w którym można rozważać zastosowanie podobnej techniki w praktyce medycyny. Choć na razie nie wydaje się prawdopodobne, by tą drogą udało się zwalczyć daleko rozwinięte postacie nowotworów, metoda może pomóc przy zwalczaniu niektórych wczesnych form raka i uzupełniać zabiegi operacyjne".

Na zdjęciu: piękna Murzynka pracująca jako telefonistka.
CAF

Starachowice przodują w zbiórce na SFBS

Wojewódzki Społeczny Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia podsumował wyniki zbiórki za ubiegły rok. W sumie zebrano 55,6 mln zł, wykonując ustalone zadania roczne w 113 proc.

Najlepszymi wynikami zbiórki poszczycić się mogą mieszkańcy Starachowic. W 1964 roku wpłacili oni na SFBS ponad 2,5 mln zł, wykonując plan roczny w 118 proc. Na drugim miejscu wśród miast wydzielonych i powiatów uplasowały się Kielce, przekraczając o 14 proc. roczny plan zbiórki. W stolicy województwa zebrano na budowę tysiąclatek 4,2 mln zł.

Pozostałe miasta wydzielone i powiaty naszego województwa wykonały plany świadczeń na SFBS w granicach 100 — 102 proc. Natomiast pow. opatowski nie zdołał zgromadzić ustalonej kwoty. (k)

JÓZEF SOBIESIAK „MAKS"

BRYGADA GRUNWALD

288

Zdarzają się częste wypadki mordowania naszych działaczy, a nawet oddawania ich w ręce gestapo. Parę walki zbrojnej przeciwko okupantowi stanowi Armia Ludowa, powstała z oddziałów Gwardii Ludowej i Milicji Ludowej RPPS (Lewica), z którą współpracują niektóre oddziały BCh. Jest to znaczny sukces zjednoczeniowej polityki partii. Nie należy jednakże zapominać, że rozłam, jaki notuje się w ruchu ludowym, zaważył również na postawie niektórych dowódców bechowskich, którzy zajmują pozycje bądź autonomiczne, bądź na zasadzie współpracy z AK. O tym, że ruch alowski na terenie Kielecczyzny rozwija się pomyślnie, świadczy powstawanie wciąż nowych oddziałów AL. Prócz oddziałów Brzozy, Gorala, Łokietka (Tadeusz Maj), batalionu im. gen. Bema oraz kilku innych ugrupowań, powstaje również silna brygada partyzancka im. Ziemi Kieleckiej. Mamy także w planie organizację nowych brygad. Praca agitacyjna wśród ludności prowadzona jest poprzez organizacje partyjne w miasteczkach i na wsiach. I to daje już widoczne rezultaty: coraz więcej bechowców opowiada się za ścisłą współpracą lub zjednoczeniem z AL. Udało się również w znacznej mierze zneutralizować AK, a z niektórymi oddziałami nawiązać nawet współpracę bojową. I właśnie w tym kierunku powinna iść dalsza praca polityczna, bowiem w AK są różni ludzie, szeregowi żołnierze tej organizacji bardzo niechętnie słuchają swoich szefów, którzy zabraniają im iść na współpracę z komunistami. Ci żołnierze chcą po prostu walczyć z okupantem, po to wstępowali do AK. Tych trzeba szanować. Natomiast trudno jest tolerować działalność bandytów spod znaku NSZ, którzy całkowicie już zatracili poczucie patriotyzmu, mordują działaczy lewicowych i wiążą się z hitlerowcami. Wprawdzie AL nie zamierza na razie prowadzić z nimi wojny — pragnie bowiem uniknąć walk bratobójczych — ale też nie pozwoli jeździć sobie po nosie. Nie zaczynać, ale też nie ustępować z placu, a oczywistych morderców karać. Polityka trudna, obliczona na dużą cierpliwość partyzantów, ale też w obecnej sytuacji

289

jedyna. Dla zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił w kraju powołano w Warszawie do życia podziemną reprezentację narodową, która przyjęła nazwę Krajowa Rada Narodowa. Jednym z jej celów jest stworzenie demokratycznej administracji podziemnej na terenie całego kraju. Niedługo już okupant będzie się pastwił nad Polską, wolność zbliża się z każdym dniem, trzeba zatem przygotować takie organa władzy, które bezpośrednio po wyzwoleniu mogłyby zapewnić demokratyczność przyszłego ustroju państwowego... Wyzwolenie przyjdzie ze wschodu, to bardzo pomyślny fakt. Nie można jednak całego ciężaru walki zwalać na barki wschodniego sojusznika, o wolność trzeba się przede wszystkim dobijać samemu. Polacy w ZSRR zjednoczyli się, chwycili za broń i przy pomocy radzieckiej stworzyli armię. PPR i AL chcą zjednoczyć wszystkich Polaków w kraju, wszystkich, którym drogie są losy ojczyzny i którzy gotowi są z bronią w ręku walczyć ze znienawidzonym okupantem. Zważywszy na historyczną sytuację, w jakiej kształtowała się dotąd narodowa myśl polska, jest to zadanie trudne, ale chyba nie jest niewykonalne. Komuniści jako najbardziej świadoma i konsekwentna siła społeczno-polityczna muszą stanąć na czele tego ruchu i dać przykład rzeczywiście patriotycznej postawy...

Nie wszystko to, o czym mówili nasi goście, było dla mnie nowe. Takie przecież mniej więcej były moje podstawowe założenia walki politycznej i zbrojnej. Jeszcze tam, na wschodzie, zdobywałem je w ogniu walki z faszyzmem, tutejsze doświadczenia podbudowały je w sposób praktyczny. Cieszyłem się teraz, słysząc potwierdzenie słuszności tych założeń. Powiedziałem o tym alowcom.

— Czy to znaczy — zapytał Moczar — że zgodzicie się przyłączyć do nas i objąć funkcję szefa sztabu Obwodu lub zastępcy do spraw liniowych?

Nie umiałem ukryć lekkiego zdziwienia.

— Nie mówiliśmy jeszcze o tym — zauważyłem. — A jeżeli chodzi o stanowisko, to jest najmniej ważne, raczej inne sprawy wchodzą tu w grę.

290

— To porozmawiajmy — powiedział Moczar.

— Możemy — odrzekłem. — Ale na razie raczej teoretycznie.

— Dlaczego? Czy macie coś przeciwko temu?

— Absolutnie nie — odpowiedziałem. — Nasza współpraca mogłaby dać tylko dobre owoce. Toteż realizujmy ją już od dzisiaj. Jestem jak najbardziej za tym. Co do formalnego podporządkowania się natomiast...

Tu dokładnie wyjaśniłem naszą sytuację organizacyjną. A więc powiedziałem, że jesteśmy niejako cząstką Pierwszej Armii WP i podlegamy bezpośrednio Sztabowi Partyzanckiemu przy tejże Armii. A to przecież zobowiązuje, bez porozumienia się ze swoim sztabem, nie możemy samowolnie podporządkować się dowództwu Obwodu. Rozumiemy, że największe korzyści dla sprawy możemy osiągnąć przez zjednoczenie się, poprzez wspólny wysiłek. Wielka szkoda, że dowództwo Armii Ludowej i Sztab Partyzancki widocznie nie mają ze sobą ściślej łączności. Bo gdyby tak było, to na pewno wszystkie grupy partyzanckie wysyłane do walczącego kraju z terenów Związku Radzieckiego otrzymywałyby polecenie podporządkowania się dowództwu AL po przybyciu na miejsce. Nie ma między nami absolutnie żadnych różnic co do poglądów politycznych, jednakże sobie stawiamy cele, a zatem sprawa naszego zjednoczenia, to sprawa formalnej aprobaty naszego sztabu. Jednakże tej formalności nie możemy pominąć.

— Sądzę — powiedziałem — że wkrótce otrzymamy zgodę i wejdziemy w skład sił Obwodu.

— Spróbujmy się z nimi porozumieć — zaproponował Moczar.

Tu już nie miałem żadnych zastrzeżeń. Jeśli tam uznają za celowe podporządkowanie Brygady „Grunwald" dowództwu Kieleckiego Obwodu AL, wykonam ten rozkaz natychmiast.

(C. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

C. K.

WTOREK, 26 STYCZNIA 1965 R.

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Heloiza i Abelard" — R. Vailland — godz. 19.

KINA:
„ROMANTICA" — „Hrabia Monte Christo" — prod. franc., panor. kolor., od lat 12, godz. 15.30 i 19. Cena biletów 22.50 i 11 zł.
„MOSKWA" — „Oklahoma" — prod. USA panor., kolor., od lat 14, godz. 15, 17.15 i 20.30.
„WARSZAWA" — „Dwa złote colty" — prod. USA panor., kolor., od lat 16, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 — „Wóz czerwonoskórych" — prod. radz.
„ROBOTNIK" — „Ręce nad miastem" — prod. włoskiej, od lat 16, godz. 15, 17.35 i 19.35.
„BAJKA" — „Fedrywacze" — prod. franc. od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„SKAŁKA" — „Julio jesteś czarująca" — prod. austr., od lat 16, godz. 17 i 19.15. Godz. 15 — „Chwila wspomnień".
„SATELITA" — „Non stop! — „Poligon smiałych" — od godz. 15 do 18. — „Torreador" — prod. meksyk. od lat 12, godz. 18.
„GÓRNIK" (Rudki) — „Dwa żebra Adama" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 18.30.
„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Kapral w matni" — prod. franc. od lat 16, godz. 18.
„BARTEK" (Zagnańsk) — „Skąpani w ogniu" — prod. polskiej, panor., od lat 12, godz. 18.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Człowiek z pierwszego stulecia" — prod. czeskiej, od lat 12, godz. 18.
„ECHO" (Ostojów) — „Koniec naszego świata" — prod. polskiej, panor., od lat 16, godz. 19.
„PRZEBÓJ" (Busko) — „Milioner bez grosza" — prod. ang. kolor., od lat 14, godz. 17 i 19.
„ZDRÓJ" (Busko) — „Odwet kapitana Loszy" — prod. jug. panor. kolor., od lat 16, godz. 15, 17.15 i 19.30.
„GOŁOBORZE" (Słupia Nowa) — „Śmierć w siodle" — prod. czeskiej, panor. kolor., od lat 12, godz. 18.
„GDYNIA" (Jędrzejów) — „Agnieszka 46" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 17 i 19.
„SYRENA" (Staszów) — „Cartouche — zbójca" — prod. franc. panor. kolor., od lat 14, godz. 17 i 19.
„PROMIEŃ" (Chmielnik) — „Elektra" — prod. greckiej, od lat 16, godz. 17 i 19.
„BAJKA" (Pińczów) — „Czarci żleb" — prod. polskiej, od lat 10, godz. 16.45 i 19.
„MUZA" (Włoszczowa) — „Brutalny" — prod. radz. kolor., od lat 9, godz. 17 i 19.30.
UWAGA! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.
FOTOPLASTIKON — „Swinden".

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 6 przy ul. Mickiewicza 1.
MUZEUM — nieczynne.
Poradnia Świadomego Macierzyństwa ul. Wesoła 29 czynna codziennie w godz. 8—11; porady w sprawach niepłodności oraz sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Straż Pożarna — 08
Pogotowie Ratunkowe — 09
Pogotowie Milicyjne — 07
Komenda MO — 14-11
Pogotowie Energetyczne 44-30
Pogotowie Gaz. 49-25 i 28-83
Poczt. inform. o usług. 011
Pogotowie wodociągowe i elektryczne MZBM 37-88
Hotel Centralny 20-14.

POSTÓJ TAKSÓWEK:
Plac Obr. Stalingradu 12-70
Dworzec kolejowy 44-35
Postój bagażówek (ul. Świętokrzyska) 69-35

Pierwsze kłopoty minęły

W tym roku rozpocznie się przebudowa kieleckiego dworca kolejowego

JESIENIĄ ub. roku pisaliśmy o budowie dużego węzła torów i urządzeń kolejowych na stacji Kielce - Herby, przeznaczonych głównie dla obsługi pociągów towarowych. Wspominaliśmy również o projekcie przebudowy dworca osobowego PKP, co wiąże się z niedaleką już pełną elektryfikacją linii kolejowej na trasie Warszawa — Kielce — Kraków. Projekt zakłada całkowite wyburzenie obecnego budynku dworcowego i postawienie na jego miejscu nowego obiektu. Wybudowany będzie m. in. tunel z placu przed dworcem z wejściami na perony, a zarazem łączący centrum miasta z dzielnicą Czarnów.

Realizacja tego projektu wymaga wielu przygotowań wstępnych nie dających się rozwiązać przez same władze kolejowe. Powstała więc komisja koordynacyjna z udziałem inwestorów oraz przedstawicieli władz miejskich. Jej zadaniem było znalezienie pomieszczeń zastępczych dla biur i kas biletowych na czas budowy nowego dworca, czyli na trzy lata. Ten problem wymagał przekwaterowania kilkunastu rodzin z baraku przy ul. Żelaznej, nadającego się po adaptacji na biura i kasy biletowe. Gdyby nie było mieszkań dla tych rodzin, to zachodziłaby konieczność budowy specjalnego baraku na dworzec tymczasowy, co mogło opóźnić termin rozpoczęcia głównych robót.

Komisja koordynacyjna znalazła wyjście z sytuacji. Zaproponowała przekazanie 1,2 mln złotych na rzecz miasta w zamian za przydzielenie nowych mieszkań dla 12 rodzin zamieszkałych w baraku. Prezydium MRN wyraziło na to zgodę. Roboty adaptacyjne rozpoczną się tam na wiosnę br., bo jest już i dokumentacja techniczna, wykonana społecznie przez pracowników Oddziału Drogowego PKP w Kielcach.

Na ten temat rozmawialiśmy z przewodniczącym wspomnianej komisji koordynacyjnej — inż. **Wacławem Lisem**, naczelnikiem OD PKP. Nadmienił on, że w ub. piątek ustalono już termin przeprowadzki biur kolejowych ze starego budynku dworcowego do baraku przy ul. Żelaznej. Nastąpi to w czerwcu br., a zaraz potem rozpocznie się wyburzanie dotychczasowego dworca. Na teoroczne roboty inwestycyjne PKP przeznaczyły **12 mln złotych**. Ogólny koszt przebudowy dworca wyniesie ok. 30 mln złotych.

Ale jest jeszcze pewien kłopot wymagający pomocy władz miejskich w jego rozwiązaniu. Chodzi o pomieszczenia dla komisariatu kolejowego MO, który mieści się obecnie w starym budynku dworcowym. Komisariat ten powinien być w pobliżu dworca, zwłaszcza w okresie kilkuletnich robót inwestycyjnych. Ale gdzie go przenieść? Komisja koordynacyjna sugeruje, żeby wykwaterować 2 rodziny z budynku kolejowego przy ul. Żelaznej i tam ulokować komisariat.

WŁ. R.

Wnioski na rok 1965

O dobrych i złych doświadczeniach pracy „dla swojego miasta"

mówi przewodniczący Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych — inż. Ryszard Adamczyk

NA ponad 14 mln złotych ocenia się wartość czynów społecznych wykonanych przez mieszkańców naszego miasta w roku ubiegłym. Zrobiliśmy w tej dziedzinie w porównaniu do lat ubiegłych milowy krok naprzód. W związku z tym zwróciliśmy się do przewodniczącego Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych inż. mgr Ryszarda Adamczyka z propozycją, aby powiedział naszym czytelnikom, jakie ubiegły rok przyniósł doświadczenia, czego nauczył działaczy społecznych, jakie podsunął wnioski do pracy na przyszłość.

Te 14 mln złotych, to w poważnym stopniu zagospodarowane wzgórze zamkowe, zaawansowane prace wokół zalewu i na Kadzielni oraz szereg nawierzchni ulic, chodników i wodociągów w dzielnicach peryferyjnych. Na te sukcesy złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim spopularyzowanie dorobku naszego miasta w ciągu ubiegłych dwudziestu lat. Kielczanie zrozumieli, że od nich samych w dużej mierze zależy zmiana wyglądu miasta. I przyznać trzeba, wielu kielczan zaangażowało się do prac społecznych. Każdego dnia zgłasza się grupa chętnych. To jest właśnie dla nas organizatorów największe osiągnięcie.

Rok ubiegły dał nam trochę dobrych doświadczeń w samej pracy. Nastąpił zasadniczy przełom w planowaniu i organizowaniu czynów. Największą rolę w tym względzie odgrywają komitety blokowe i komitety Frontu Jedności Narodu. To one proponują listę robót na dany rok w dzielnicy. Następnie propozycje te rozpatruje i określa co jest realne Prezydium MRN i Miejski Komitet FJN. Poszczególne wydziały Prezydium MRN zapewniają przygotowanie dokumentacji, narzędzia do pracy oraz nadzór nad fachowym wykonawstwem robót. Wydziały te podpisują umowy z komitetami blokowymi. W roku ubiegłym czynami społecznymi wydziały Prezydium interesowały się na co dzień. Ustalono osoby odpowiedzialne za każdy odcinek czynów ogólnomiejskich wśród członków Prezydium MRN. Poszczególne roboty miały swoich kierowników. Ten system organizacyjny zdał egzamin życiowy i tym systemem kierować się będziemy w pracach społecznych w roku bieżącym.

Nie wszystko zrobiono na medal. „Nie wyszły" czyny społeczne przy zagospodarowaniu terenów przyszkolnych. Prace zaplanowano nieprecyzyjnie — określono wartość robót ale nie wyszczególniano ich dokładnie. Nie ma jeszcze obudowy źródełka Biruty. Nawaliło WPRWK, któremu przekazano dokumentację do realizacji, i które te roboty przyjęło. Niektóre komitety blokowe, owszem, deklarowały pewne prace, ale jak trzeba było podpisać umowę z Wydziałem Prezydium, wycofały się z obietnicy. Poza tym nie wszystkie wydziały Prezydium dotrzymywały słowa. Podam tu przykład, który najwięcej napsuł krwi mieszkańcom Herbów. Chodzi mianowicie o ogródek jordanowski w tej dzielnicy. Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium MRN nie wykazał tyle starań i operatywności ile trzeba było, aby zmienić lokalizację ogródka, ewentualnie wyburzyć kilka drwalek uniemożliwiających urządzenie tej placówki.

Z tych niedobrych doświadczeń wysuwamy wnioski na rok bieżący. Trzeba bardziej jeszcze sprecyzować planowanie czynów. Przyjąć do realizacji tylko te prace, które mają pełną gwarancję wykonania. Więcej wagi do czynów muszą przyłożyć pracownicy Prezydium MRN. Drobne uchybienie bowiem powoduje niepotrzebne rozgoryczenie u ludzi i zniechęca ich do dalszej pracy. Musimy naprawić dotychczasowy błąd zaniedbywania czynów w zimie. W zimie też jest okazja do świadczenia czynów społecznych — chociażby urządzanie torowisk saneczkowych i lodowisk.

W tym roku będziemy kłaść większy nacisk na samą organizację pracy. Bywały bowiem wypadki, że do pracy przychodziło więcej osób niż było łopat.

W tym roku będziemy nadal pracować nad zalewem i na wzgórzu Kadzielni, porządkować tereny wokół hali sportowej i ciąg spacerowy przy ul. Buczka. Jeśli chodzi o czyny w dzielnicach, ograniczamy wodociągi, a lansujemy gazociągi, nawierzchnie ulic i chodniki. Źródła finansowania czynów pozostają te same — przede wszystkim liczymy na dotacje z zakładów pracy.

Notowała am.

Nie wszyscy mogą iść na basen

Dni powszednie dla grup zorganizowanych ● Dla innych—tylko w niedzielę ● Już wkrótce nauka pływania

JAK nas poinformowało kierownictwo Wojewódzkiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, kryta pływalnia dla indywidualnych kąpielowiczów udostępniona będzie tylko w niedziele w godz. 10—14 (jest możliwość przedłużenia tych godzin jeśli zajdzie potrzeba). Natomiast w dni powszednie z basenu korzystać będą grupy zorganizowane z zakładów pracy, zakładów leczniczych (zajęcia rehabilitacyjne), instytucji, stowarzyszeń, klubów sportowych itp. Na korzystanie z basenu przez grupy zorganizowane podpisuje się specjalne umowy.

Zachodzi więc pytanie: czy pomysł udostępnienia pływalni dla indywidualnych kąpielowiczów tylko w niedziele jest najszczęśliwszy? Wiele przecież osób nie ma i nie będzie miało możliwości należenia do tych „grup zorganizowanych". A więc?.. Czy nie da się wykroić przynajmniej dwóch godzin w ciągu dnia powszedniego?

Przy okazji informujemy, że na małym basenie krytej pływalni zorganizowana zostanie nauka pływania dla młodzieży i dorosłych. Oto planowany rozkład zajęć: **kobiety** — grupa I we wtorki i piątki w godz. od 19 do 20, zaś grupa II w poniedziałki i czwartki w godz. 20—21; **dziewczęta** — grupa I w środy i piątki w godz. 16—17 zaś grupa II w te same dni w godz. 17—18; **mężczyźni** — grupa I we wtorki w godz. 20—21 i czwartki w godz. 14—20, zaś grupa II w środy i piątki w godz. 20—21; **chłopcy** — grupa I we wtorki i piątki w godz. 15—16 oraz grupa II w tych samych dniach w godz. 18—19.

Zapisy przyjmuje się w kasie pływalni codziennie, w godz. 8—13 oraz w niedziele w godz. 10—14. Dorośli za cały kurs płacą 100 zł, zaś młodzież 70 zł. Wszyscy zapisani na kurs zostaną powiadomieni o terminie rozpoczęcia nauki.

Warto przy tym dodać, że zamierza się zorganizować w późniejszym terminie także naukę pływania dla dzieci w wieku przedszkolnym. Zamierzenie ze wszech miar słuszne, więc żeby ten „termin późniejszy" zbytnio nie przedłużał się.

Ujęto oszusta po 9 latach poszukiwań

(r.) Aż 9 lat trwały poszukiwania MO i Prokuratury Powiatowej w Kielcach za Ryszardem Grzesiakiem, który w roku 1956 przebywał w powiecie kieleckim i przywłaszczył sobie pamiątkowy pierścionek ze szlachetnym kamieniem na szkodę Marty B. ze wsi Wola Szczygiełkowa.

Stało się to w romantycznie wyglądających okolicznościach. Grzesiak i Marta B. jechali pociągiem z Warszawy i nawiązali znajomość. On przedstawił się jako inżynier górnictwa z Piekar Śląskich — ona opowiedziała mu, że jedzie na kilka dni do swojej matki do Woli Szczygiełkowej. Grzesiak wyraził radość, bo podobno też wysiada w Zagnańsku i zamierza odwiedzić rodzinę w Górach Świętokrzyskich. W drodze do Woli Szczygiełkowej pan „inżynier" chciał przymierzyć złoty pierścionek jaki nosiła Marta B. Po „przymiarce" pierścionek nie wrócił do właścicielki, ale za to Ryszard Grzesiak odwiedził mamusię swojej przygodnej znajomej i przebywał tam dwa dni. Wyjeżdżając ze wsi „zapomniał" o pierścionku. Obiecał jednak ponownie zawitać do Marty B. i rzeczywiście przyjeżdżał tutaj jeszcze kilka razy. Gdy upominano się o pierścionek, zostawił na piśmie zobowiązanie, że go zwróci i podał adres swego zamieszkania. Od tej pory nie pokazał się więcej.

Matka Marty zainteresowała tym prokuratora. Dochodzenie nie doprowadziło do ujęcia „inżyniera", gdyż nie mieszkał on pod wskazanym adresem. Rozesłano listy gończe. Przed paroma tygodniami został on zatrzymany w Pile (woj. poznańskie), gdzie mieszkał ostatnio na stałe. Oszusta przywieziono do Kielc i aresztowano do czasu rozprawy w sądzie.

Premiera „Anty-Szopki"

W klubie „Merkury" odbyła się premiera „Anty-szopki" wystawionej przez kabaret „Yeti", który obecnie związany jest na stałe z tym klubem. Teksty przedstawienia dotyczyły bezpośrednio spraw i osobistości naszego miasta. Prawie dwugodzinny program doskonale bawił licznie zebranych gości. Po premierze wszyscy zainteresowani wzięli udział w dyskusji. Wśród obecnych na sali zauważyliśmy m. in. Krystynę Firmanty, Jana Łyska, Adama Trybusa, dziennikarzy z radia i „Słowa" oraz dyrektorów placówek handlowych. Na szczęście dla wykonawców, nikt nie obraził się na ciętą satyrę zaprezentowaną przez młody zespół. Wszyscy dyskutanci jednogłośnie podkreślili dobry poziom tekstów i wykonania. „Anty-szopkę" reżyserował red. WIESŁAW BARAŃSKI, a scenografię opracował — KRZYSZTOF JACKOWSKI.

Najbliższe przedstawienie „Anty-szopki" odbędą się w klubie „Merkury" w środę (27. I.) i piątek (29. I.). Bilety do nabycia w klubie.

T. W.

Na Czarnowie

Jeszcze cztery obiekty służby zdrowia o zasięgu wojewódzkim

Dzielnica Czarnów stanie się „zagłębiem" służby zdrowia. Jak wiadomo — buduje się tam olbrzymi szpital wojewódzki i magazyny Zarządu Aptek. Ważne tu też obiekty zdrowia powstaną w następnej pięciolatce. Na ten cel — jak się dowiadujemy — z budżetu wojewódzkiego przeznacza się 85 mln zł. Planuje się za to wybudować Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną za 12 mln zł; Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą — 8 mln zł; Przychodnię Chorób Układu Nerwowego — 20 mln zł i Wojewódzką Stację Krwiodawstwa za 10 mln złotych.

Obecnie w DBOR opracowuje się założenia tych inwestycji. Szczegółowiej o nich napiszemy w swoim czasie.

Prenumeruj „SŁOWO LUDU"

Notatnik kielecki

● **W klubie ZP „Iskra"** 27 bm. o godz. 18 odbędzie się projekcja filmu pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz".

● **W WDK** dziś o godz. 18.30 (sala szachowa) dr Zbigniew Kurowski wygłosi kolejną pogadankę z cyklu „Kocham swoje dziecko".

● **Klub „Wiedza"** zaprasza dziś, o godz. 18.30 na wieczór muzyczny poświęcony najnowszym nagraniom. Prelekcję wygłosi red. W. Główcz.

● **Koło ZBoWiD w Zagnańsku** zorganizowało spotkanie młodzieży i dorosłych z Murzynami (obywatelami Ghany, Nigerii i Sudanu) uczącymi się w kieleckim Technikum Geologicznym. Przedstawiciele czarnej Afryki opowiedzieli o walce Murzynów z kolonializmem oraz o życiu i nauce młodzieży w Afryce.

● **List (terminowe zaproszenie na konferencję)** wysłany 7 bm. (o czym świadczy stempel pocztowy) adresat otrzymał 21 bm. Zarówno adresat jak i nadawca są mieszkańcami Kielc.

● **Żużel i popiół z kotłowni** c.o. wysypywany jest pod samymi oknami bloku nr 9/11 przy ul. Rewolucji Październikowej. Mieszkańcy skarżą się na tumany kurzu i nieskładne zapachy.

● **Śmieci palone w śmietniku** wydzielają śmierdzący dym, który dokucza mieszkańcom bloków ul. Źródłowej.

● **Nie będzie prądu** w dniach od 26 bm. do 28 lutego br. we wsi Goleniowy k. Zagnańska.

● **Dwa autobusy MPK wpadły** w poślizg i zjechały do rowu na końcowym przystanku przy ul. Karczówkowskiej. Wyciągano je ponad godzinę. Podobno za posypywanie pętli piaskiem odpowiedzialna jest Miejska Służba Drogowa.

● **W KM MO, znajduje się czapka** (z misia) odebrana nieletniemu chłopcu podejrzanemu o kradzież. Czapkę tę zabrał podobno komuś w dniu 2 bm. w sklepie „Delikatesy". Właściciel proszony jest o jej odbiór w pokoju nr 22.

● **Czy narty można przewozić** (za opłatą) w autobusach MPK — pytają czytelnicy, gdyż na trasie linii 4 jedne konduktorki zabraniają pasażerom przewożenia nart, a inne nie czynią żadnych przeszkód.

● **Komenda Miasta MO** przychyliła się do prośby Wydziału GRiM, aby funkcjonariusze MO zwracali uwagę dzieciom zjeżdżającym na sankach ze wzgórza zamkowego. Milicjantom pełniącym służbę w rejonie wzgórza polecono chronić zieleń przed amatorami zimowych sportów.

● **W ubiegłą niedzielę** w godzinach wieczornych wezwano pogotowie ratunkowe do Chorzowa (GRN Zajączków). Lekarz musiał udzielić pomocy trzem młodym ludziom — Janowi i Henrykowi Karbownikom oraz Władysławowi Politowi, którzy brali udział w bójce na weselu. Dwóm z nich zadano rany nożem.

Autobusy linii nr 15 jeżdżą puste zaś „siedemnastka" ciągle przeładowana

Propozycje naszych czytelników

SPÓR o linię autobusową nr 17 trwa. Codziennie otrzymujemy skargi, że rano z autobusów na tej linii korzystać może tylko znikomy procent pasażerów. Stwierdza to zresztą sama dyrekcja MPK, która w piśmie do redakcji pisze: „...autobusy linii nr 17 w godzinach szczytu prawie wszystkimi kursami jadą z kompletem pasażerów już z przystanku początkowego nie zatrzymując się na następnych... Obecnie MPK nie posiada rezerwowych autobusów. Jeśli tylko wygospodarujemy autobus, zasilimy nim przede wszystkim linię nr 17".

A więc „jeśli się wygospodaruje".

Właśnie w sprawie owego wygospodarowania kilka propozycji przysłali do redakcji nasi czytelnicy. Jeden z nich donosi, że autobus linii nr 18 kursujący na trasie dworzec kolejowy — ul. Armii Czerwonej chodzi zawsze, o każdej porze dnia pusty, z kilkoma zaledwie pasażerami. Wobec powyższego proponuje on zlikwidowanie tej linii i zasilenie właśnie linii nr 17.

Spostrzeżenia naszego czytelnika skonfrontowaliśmy z opinią kierownictwa MPK. Okazało się, że istotnie autobusy na „osiemnastce" jeżdżą puste.

Inny nasz czytelnik stwierdza (a potwierdza to również MPK), że mało wykorzystywane są autobusy linii nr 15 kursujące na trasie dworzec kolejowy — ul. Buczka — Pakosz — Stadion.

A więc są jakieś propozycje. Proponujemy solidnie je rozpatrzyć. Może rzeczywiście da się wygospodarować choć jeden autobus dla „siedemnastki" bez istotnego uszczerbku dla innych linii.

SPORT

CIEKAWY SEJMIK PIŁKARZY

● W niedzielę w Kielcach obradował dwudziesty pierwszy po wyzwoleniu sejmik działaczy piłkarskich Kielecczyzny, w którym obok okręgowych władz piłkarskich i delegatów klubów sportowych uczestniczyli również: przedst. PZPN płk. Zb. Fijałek, wiceprzewodniczący WKKFiT H. Kojac oraz sekretarz Komisji Sportu i Turystyki przy KW PZPR W. Rutkowski.

Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy, że obrady sprawozdawczego zebrania Kieleckiego Okręgu PZPN w Kielcach stały na wysokim poziomie, wyższym niż w kilku ostatnich latach. Podstawą do takiej oceny jest nie tylko bardzo dobrze opracowane sprawozdanie sekretarza zarządu Z. Strzębalskiego i referat o problemach pracy z młodzieżą mgr. W. Chrapkiewicza, ale także interesująca i konstruktywna dyskusja.

Działacze i delegaci klubów w swych wystąpieniach omówili wszechstronnie przyczyny kryzysu piłkarstwa kieleckiego. Podkreślano stanowczo konieczność dalszego rozszerzania i podnoszenia na wyższy poziom szkolenia młodzieży. Wiele uwagi poświęcono sprawie metod i form współpracy klubów w poszczególnych ośrodkach, bez której nie ma mowy o wybrnięciu z impasu i osiągnięciu oczekiwanego przez wiele lat awansu do II ligi reprezentanta naszego województwa. Na ten właśnie temat mówił przedstawiciel PZPN płk. Fijałek, przekazując naszym działaczom wiele pozytywnych przykładów takiej współpracy innych okręgów.

Mamy nadzieję, że działacze klubowi czołowych ośrodków piłkarskich, przede wszystkim Kielc i Radomia, które posiadają po trzy drużyny w III lidze, nauczeni wieloletnim przykrym doświadczeniem zrozumieją wreszcie celowość takiej współpracy. Zagadnienie to znalazło również odbicie w głosach przedstawicieli wojewódzkich władz sportowych, które aprobują te formy współpracy i deklarują poparcie.

Efektem owocnych obrad piłkarskiego sejmiku jest interesująca uchwała. M. in. walne zebranie zobowiązało zarząd okręgu do przenoszenia utalentowanych zawodników do klubów mających szanse na awans. W sprawach szkolenia młodzieży uchwała zakłada zwiększenie ilości zespołów juniorów i trampkarzy oraz zobowiązuje wszystkie kluby do szerszego i lepszego doboru do przeprowadzenia „Miesiąca młodego piłkarza", którym dotychczas nie jest wcześnie.

Na szczególne uznanie zasługuje punkt uchwały wprowadzający współzawodnictwo między trenerami uwzględniające przede wszystkim punktacje za wprowadzanie juniorów do pierwszych drużyn (seniorów) oraz za prowadzenie pracy wychowawczej.

Wniosek KS Czarni Radom o przyspieszenie rozpoczęcia rozgrywek III ligi przewidzianego na 17 marca skierowany został jako dezyderat do rozpatrzenia przez zarząd.

Walne zebranie wybrało delegatów na zjazd PZPN w osobach: płk Zb. Fijałka, Budzki, Sowińskiego, Chrapkiewicza, Jopowicza, Bokowskiego, Strzębalskiego i Kramla.

gil

SZERMIERKA

Jedyna sekcja szermiercza działająca na terenie naszego województwa przy SKS Techn. Ekonomicznym w Kielcach przejawia ostatnio bardzo ożywioną działalność. Dzięki pomocy WKKFiT zawodnicy tej sekcji uczestniczyli ostatnio w szeregu turniejów organizowanych przez krakowski okręg szermierczy. W turnieju klasyfikacyjnym dla zawodników II klasy we florecie przeprowadzonym ubiegłej niedzieli w Krakowie. Z siedmiu startujących w tym turnieju kielczan — dwóch zakwalifikowało się do ścisłego finału zajmując dobre lokaty — Wójcik piątą i Łużyński szóstą. Należy nadmienić, że w zawodach wzięło udział 33 zawodników, w tym tylko nasi reprezentanci posiadali III klasę. Zwycięstwa nad zawodnikami wyższej klasy mają duże znaczenie i sądzić należy, że w najbliższym czasie doczekamy się w naszym województwie sekcji szermierczej na dobrym poziomie. Potrzebna jest tylko w dalszym ciągu pomoc i troskliwa opieka władz sportowych, by obecne sukcesy i zapał młodzieży nie został zaprzepaszczony.

gil

Stany ... w Wiet...

ŁONDYN ...

PRZ... NA...

Za 5 la...

Naro... przewodn...

W rocz...

Żyw... o Oś...

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Działosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Matachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony: Redakcja centrala 45-26, redaktor naczelny 24-80, zastępca redaktora naczelnego 72-85, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83, Oddział w Radomiu, ul. Witolda 18, pokój Nr 27, tel. 22-64. — tel. 37-26, Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 16 — tel. 329, Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 49-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Ślepna 2, tel. 60-44 i 60-45. K-3

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa